

## ONZ WZYWA DO ŚLEDZTWA WS. ZHAKOWANIA TELEFONU BEZOSA

---

Eksperci ONZ wezwali Stany Zjednoczone i stosowne organy do natychmiastowego wszczęcia postępowania ws. zhakowania smartfona właściciela Amazona i "Washington Post" Jeffa Bezosa, wskazując też na możliwe powiązania tej sprawy z zabójstwem dziennikarza Dżamala Chaszodźdżiego.

Smartfon został zhakowany po tym, jak Bezos odebrał wiadomość od saudyjskiego następcy tronu Mohammada ibn Salmana. Zainfekowany plik wideo przesłano za pośrednictwem usługi WhatsApp - podał w środę dziennik "Guardian".

Eksperci ONZ potwierdzili, że mają informacje wskazujące na "możliwe zaangażowanie" księcia we włamanie do telefonu Bezosa "w celu wpłynięcia na doniesienia dziennika dotyczące Arabii Saudyjskiej". Ekspertyza zlecona przez Bezosa "z wysokim stopniem m pewności" ma stwierdzać, że telefon został zainfekowany 1 maja 2018 r. za pośrednictwem pliku wideo MP4 wysłanego z konta WhatsApp saudyjskiego księcia.

Przedstawiciele saudyjskich władz odrzucili te zarzuty. Obecny w Davos saudyjski minister spraw zagranicznych Faisal bin Farhan Al-Saud powiedział Reuterowi, że właściwym słowem na ich określenie jest "absurd", a pomysł, że książę mógłby zhakować telefon Bezosa jest "absolutnie niepoważny".

Jak pisze Wall Street Journal, wspólne oświadczenie Agnes Callamard, specjalnej sprawozdawczyni ONZ ds. zabójstw pozasądowych oraz Davida Kaye, specjalnego sprawozdawca ONZ ds. wolności wypowiedzi stwierdza, że zarzut ten "wymaga natychmiastowego zbadania".

Jak podkreślili, w czasie, gdy oficjalnie Arabia Saudyjska wszczęła dochodzenie ws. zabójstwa Chaszodźdżiego, potajemnie prowadziła kampanię online przeciwko Bezosowi, atakując go głównie jako właściciela "Washington Post".

"Okoliczności i czas zhakowania oraz inwigilacji Bezosa wzmacniają przesłanki do dalszego dochodzenia, prowadzonego przez USA i inne stosowne władze, w sprawie zarzucanych księciu czynów. Mógł on zlecić, podżegać, lub co najmniej być świadom i nie zapobiec tragicznej śmierci Chaszodźdżiego" – głosi oświadczenie ekspertów ONZ, przypominające zabójstwo dziennikarza "Washington Post" w październiku 2018 r.

Współpracujący z amerykańskim dziennikiem Chaszodźdżi był krytykiem panujących w Arabii Saudyjskiej stosunków politycznych. W październiku 2018 roku wszedł do tureckiego konsulatu w Stambule po dokumenty potrzebne mu do zawarcia małżeństwa i więcej go nie widziano. Zebrany w ramach międzynarodowego niezależnego dochodzenia materiał dowodowy wskazuje, że Chaszodźdżiego zamordowali obecni w konsulacie agenci saudyjskich służb specjalnych, którzy

następnie wywieźli z Turcji jego pokawałkowane zwłoki. Władze Arabii Saudyjskiej konsekwentnie twierdzą, że nie miały nic wspólnego z tą zbrodnią, za którą skazano już pięć osób na kary śmierci, a trzy inne na łącznie 24 lata pozbawienia wolności.